

Marcin Białecki, Aleksandra Klich, Vigita Vėbraitė

Sharenting – między prawem do wychowywania a prawem do prywatności dziecka.

Wyzwania etyczne i prawne w erze cyfrowej

*Sharenting – between the parents’ right to bring up
their child and the child’s right to privacy.*

Ethical and legal challenges in a digital era

Abstract

With the development of social media, a phenomenon of sharenting has arisen – a practice where parents share photos, videos, and details of their children’s lives in digital space. Sharenting (a portmanteau of sharing and parenting) affects modern parenting and communication models, and at the same time gives rise to a number of legal, social and ethical problems. By publishing media concerning their children, parents create – often inadvertently – their children’s digital identity before the children become able to decide independently how to have their data processed. Consequently, the child gains an online presence without its consent, and the media published may have an impact on its life in the future, on social relationships and on its feeling of autonomy.

This study analyses sharenting in the context of the child’s right to privacy, to the protection of its personal data and its right to be forgotten, showing the conflict between the parents’ constitutional right to bring up their child and the child’s right to the protection of its digital “sphere”. The paper also points to risks resulting from oversharing information on children online, such as that of identity theft, safety violations, commercial use of likeness, or exposure to digital violence. It also focuses on the parents’ motives behind sharenting, including the need to build social relationships, look for support and, in some cases, obtain economic benefits. The purpose of this study is to suggest best practices and directions in which potential changes in legislation could go to ensure better protection of the rights of the child in the digital environment. The paper emphasises the need for

Dr Marcin Białecki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska, ORCID: 0000-0003-2894-3775, e-mail: m.bialecki@uksw.edu.pl

Dr Aleksandra Klich, Uniwersytet Szczeciński, Polska, ORCID: 0000-0002-2931-712X, e-mail: aleksandra.klich@usz.edu.pl

Prof. Vigita Vėbraitė, Uniwersytet Wileński, Litwa, ORCID: 0000-0003-4351-061X, e-mail: vigita.vebraite@tf.vu.lt

Data zgłoszenia tekstu przez autorów: 8.08.2025 r.; data zaakceptowania do publikacji: 3.09.2025 r.

an interdisciplinary approach which combines legal, psychological and technological points of view to strike a balance between parents' rights and the children's digital autonomy.

Sharenting requires a broader social and systemic reflection. Protection of a child in the digital era cannot limit itself to the family home, but should also cover the dynamically developing online sphere which has significant bearing on how the identity of the generations to come is shaped.

Keywords: sharenting, children's privacy, digital risks, sharing culture, social media

Streszczenie

Wraz z rozwojem mediów społecznościowych wykształciło się zjawisko określane jako sharenting, czyli praktyka udostępniania przez rodziców zdjęć, nagrań i informacji o dzieciach w przestrzeni cyfrowej. Zjawisko to, stanowiące połączenie „sharing” i „parenting”, wpływa na współczesne modele rodzicielstwa i komunikacji, a równocześnie rodzi szereg problemów prawnych, etycznych i społecznych. Publikując materiały dotyczące dzieci, rodzice często nieświadomie tworzą ich cyfrową tożsamość, jeszcze zanim dzieci będą w stanie samodzielnie decydować o sposobach przetwarzania swoich danych. W konsekwencji dziecko staje się obecne w sieci bez własnej zgody, a opublikowane treści mogą oddziaływać na jego przyszłe życie, relacje społeczne oraz poczucie autonomii.

W opracowaniu przeanalizowano sharenting w kontekście prawa dziecka do prywatności, ochrony danych osobowych i prawa do bycia zapomnianym, ukazując konflikt pomiędzy konstytucyjnym prawem rodziców do wychowywania a prawem dziecka do ochrony jego cyfrowej sfery. Wskazano również na zagrożenia wynikające z nadmiernego ujawniania online informacji o dzieciach, takie jak ryzyko kradzieży tożsamości, naruszenia bezpieczeństwa, komercjalizacji wizerunku czy ekspozycji na przemoc cyfrową. Zwrócono także uwagę na rodzicielskie motywacje do sharentingu, w tym potrzebę budowania relacji społecznych, poszukiwania wsparcia oraz – w pewnych przypadkach – czerpania korzyści ekonomicznych. Celem opracowania jest przedstawienie propozycji dobrych praktyk oraz kierunków potencjalnych zmian legislacyjnych, które mogłyby zapewnić lepszą ochronę praw dziecka w środowisku cyfrowym. Podkreślono potrzebę interdyscyplinarnego podejścia, łączącego perspektywy prawne, psychologiczne i technologiczne, aby wypracować równowagę między prawami rodziców a autonomią cyfrową dziecka.

Sharenting wymaga szerszej refleksji społecznej i systemowej. Ochrona dziecka w epoce cyfrowej nie może ograniczać się do przestrzeni domowej, lecz powinna obejmować również dynamicznie rozwijającą się sferę internetową, która ma istotny wpływ na kształtowanie tożsamości kolejnych pokoleń.

Słowa kluczowe: sharenting, prywatność dzieci, zagrożenia cyfrowe, kultura udostępniania, media społecznościowe

1. Wprowadzenie

W erze cyfrowej powszechna integracja mediów społecznościowych z życiem codziennym doprowadziła do powstania nowych praktyk kulturowych, z których jedną jest tzw. *sharenting*. Pojęcie to, będące połączeniem angielskich słów *sharing* (dzielenie się) i *parenting* (wychowywanie), odnosi się do działania polegającego na publikowaniu przez rodziców treści dotyczących ich dzieci: zdjęć, nagrań wideo oraz informacji na różnych platformach internetowych. Niniejsze opracowanie podejmuje próbę analizy zjawiska *sharentingu* w jego wieloaspektowym wymiarze, z uwzględnieniem motywacji, konsekwencji, korzyści, ryzyka oraz kwestii etycznych. Celem publikacji jest przedstawienie kompleksowego obrazu *sharentingu* (poprzez przegląd istniejącej literatury, ram prawnych oraz skutków psychologicznych) jako zjawiska będącego skrzyżowaniem współczesnego rodzicielstwa z kulturą cyfrową. Już na tym etapie warto zaznaczyć, że publikowanie informacji o dzieciach i rodzinie w mediach społecznościowych stało się częstszą praktyką wśród matek. Zadanie przedstawiania siebie jako „dobrej” matki podlega trudnościom związanym z koniecznością spełniania sprzecznych oczekiwań wobec macierzyństwa (np. neoliberalne intensywne macierzyństwo, kobieca relacyjność), a także z ideałami rodzinnymi, które są dla wielu nieosiągalne. Problemy te są dodatkowo komplikowane przez dyskursy o *sharentingu*, w których rodzicielskie publikowanie treści jest postrzegane jako cyfrowy narcyzm¹. Najczęściej wykorzystywanymi mediami społecznościowymi do tego typu praktyk są Facebook (54%), Instagram (16%) oraz X (dawniej Twitter; 12%)².

Za pośrednictwem praktyki *sharentingu*, czyli internetowego dzielenia się doświadczeniami związanymi z wychowywaniem dzieci, rodzice aktywnie kształtują tożsamość cyfrową swoich dzieci, jeszcze zanim te założą swoje pierwsze konta e-mail. Informacje ujawniane przez rodziców lub opiekunów w przestrzeni internetowej mogą towarzyszyć ich dzieciom aż do dorosłości. Media społecznościowe oraz blogi osobiste znacząco zmieniły środowisko, w którym młode pokolenie funkcjonuje i dojrzewa.

Sharenting, mimo bieżącego intensywnego zainteresowania badaczy, pozostaje obszarem dynamicznym i nadal słabo uchwytnym z perspektywy prawnej. W przeprowadzonych analizach autorzy podkreślają, że zjawisko to ujawnia strukturalne napięcie między sferą władzy rodzicielskiej a wyłaniającym się prawem dziecka do prywatności i autonomii informacyjnej. Wyniki badań omawianych w artykule wskazują, że rodzice często nie zdają sobie sprawy z długoterminowych konsekwencji tworzenia cyfrowej tożsamości dziecka, co potwierdza potrzebę wypracowania rozwiązań systemowych. Jednocześnie obserwowane w literaturze wahania między pochwałą rodzicielskiej ekspresji a krytyką nadmiernej digitalizacji życia rodzinnego

¹ L. Lazard, *Digital mothering: Sharenting, family selfies and online affective discursive practices*, „Feminism & Psychology” 2022/32(4), s. 540–558.

² M.G. Conti, F. Del Parco, F.M. Pulcinelli, E. Mancino, L. Petrarca, R. Nenna, G. Di Mattia, L. Matera, D.P. La Regina, E. Bonci, C. Caruso, F. Midulla, *Sharenting: characteristics and awareness of parents publishing sensitive content of their children on online platforms*, „Italian Journal of Pediatrics” 2024/50, <https://doi.org/10.1186/s13052-024-01704-y> (dostęp: 3.12.2025 r.).

ukazują, że *sharenting* jest zjawiskiem wielowymiarowym, wymagającym interdyscyplinarnego podejścia.

Autorzy świadomie ograniczyli zakres opracowania, koncentrując się na identyfikacji najważniejszych problemów oraz ryzyk, a nie na przedstawieniu pełnej, dogmatycznej analizy obowiązujących regulacji. Decyzja ta wynika z tego, że w polskim porządku prawnym brak jest aktów prawnych wprost odnoszących się do *sharentingu*, gdyż istniejące przepisy jedynie pośrednio dotyczą tej materii. Z tego względu bardziej zasadne było zaprezentowanie mapy wyzwań, z którymi ustawodawca nieuchronnie będzie musiał zmierzyć się w najbliższych latach, niż formułowanie szczegółowych propozycji legislacyjnych opartych na niepełnych podstawach normatywnych. Podejście to pozwala także uwypuklić lukę regulacyjną oraz podkreślić pilną potrzebę jej uzupełnienia.

Mimo że dzieci mają uzasadniony interes w ochronie swojej prywatności, może on zostać ograniczony przez prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem oraz do korzystania z wolności wypowiedzi. W praktyce, gdy rodzice publikują w internecie informacje osobiste dotyczące swoich dzieci, czynią to zazwyczaj bez ich świadomej zgody. W tym kontekście rodzice pełnią podwójną rolę: są zarówno strażnikami danych osobowych swoich dzieci, jak i autorami narracji o ich życiu. Taka podwójna funkcja zapewnia jedynie minimalne zabezpieczenia dla rozwijającej się tożsamości cyfrowej dziecka. Powstaje potencjalny konflikt interesów, ponieważ dzieci mogą z czasem wyrażać sprzeciw wobec informacji ujawnionych przez ich rodziców w poprzednich latach. Ten sam problem dotyczy ujawniania tych treści przez jednego rodzica, bez zgody i wiedzy drugiego. W takim przypadku, zdaniem autorów, powinna wchodzić w grę możliwość ochrony sądowej – poprzez wydanie przez sąd rodzinny zakazu publikowania wizerunku dziecka.

Niniejsze opracowanie wskazuje zatem na wewnętrzny konflikt pomiędzy prawem rodziców do dzielenia się treściami w internecie a prawem dziecka do prywatności. Przedstawia rozważania, czy dzieci posiadają faktyczne prawo do sprawowania kontroli nad własnym śladem cyfrowym, oraz analizuje wyjątkowy i bezprecedensowy konflikt leżący u podstaw rodzicielskiego dzielenia się w epoce cyfrowej. Opracowanie podejmuje także zagadnienie potencjalnych środków prawnych, które mogłyby służyć rozwiązaniu wskazanego problemu oraz proponuje zestaw dobrych praktyk, którymi powinni kierować się rodzice lub opiekunowie podczas udostępniania treści dotyczących ich dzieci.

2. Definicja *sharentingu* w kontekście mediów cyfrowych

Sharenting – termin, który pojawił się w ciągu ostatniej dekady – odnosi się do praktyki udostępniania przez rodziców lub opiekunów treści tekstowych i audiowizualnych dotyczących ich dzieci w internecie, co może wpływać na kształtowanie się cyfrowej tożsamości dziecka jeszcze przed osiągnięciem przez nie wieku wyrażenia świadomej zgody. Wnosząc istotny głos do szerszych debat dotyczących praktyk udostępniania treści w mediach cyfrowych, konieczne jest ustalenie, w jaki sposób kultu-

ry rodzicielskie – *online* i *offline* – wpływają na praktyki *sharentingu* oraz w jaki sposób rodzice szukają kompromisu między prywatnością a otwartością przy udostępnianiu treści, biorąc pod uwagę zarówno własne potrzeby, jak i potrzeby dzieci – także w kontekście bezpieczeństwa cyfrowego³.

Sharenting obejmuje zachowania rodzicielskie polegające na udostępnianiu w internecie informacji osobistych dotyczących dzieci, przede wszystkim za pośrednictwem mediów społecznościowych⁴. Termin *sharenting* odnosi się do coraz powszechniejszego zjawiska polegającego na publikowaniu przez rodziców zdjęć, filmów lub innych informacji dotyczących ich dzieci na profilach w mediach społecznościowych i za pośrednictwem platform internetowych. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że wielu rodziców publikuje treści dotyczące swoich niepełnoletnich dzieci, chociaż nie ma pełnej świadomości ryzyk związanych z taką praktyką.

W ostatnich latach pojawiło się kilka definicji *sharentingu*. Zjawisko to jest postrzegane jako nadmierne wykorzystywanie mediów społecznościowych przez rodziców lub opiekunów w celu dzielenia się z wirtualną społecznością zdjęciami lub różnego rodzaju domowymi nagraniami przedstawiającymi nieletnich członków rodziny. *Sharenting* opisywany jest jako praktyka polegająca na regularnym wykorzystywaniu mediów społecznościowych przez rodziców do komunikowania dużej ilości szczegółowych informacji na temat ich dziecka⁵.

Cyfrowa dokumentacja życia dziecka często zaczyna się w chwili jego narodzin, a niekiedy jeszcze przed nimi. Tworzenie cyfrowej tożsamości może rozpocząć się już w momencie, gdy rodzice publikują w mediach społecznościowych informacje o swoim nienarodzonej lub nowo narodzonej dziecku, w tym zdjęcia oraz relacje z wydarzeń, niezależnie od tego, czy odbywa się to za zgodą dziecka, czy bez niej⁶.

Przeprowadzona analiza pokazuje również, że *sharenting* nie może być postrzegany wyłącznie jako kwestia prawna – w równym stopniu jest to problem etyczny, kulturowy i psychologiczny. Autorzy podzielają pogląd, że skuteczne ramy regulacyjne muszą uwzględniać nie tylko ochronę prywatności dziecka, ale także sposób funkcjonowania współczesnych rodzin w środowisku cyfrowym oraz społeczną presję związaną z kreowaniem wizerunku *online*. Zebrane wyniki badań, choć niewyczerpujące, stanowią punkt wyjścia dla dalszych prac nad kompleksowym

³ M. Tartari, A. Lavorgna, P. Ugwuđike, *Share with care: Negotiating children's health and safety in sharenting practices*, „Media, Culture & Society” 2023/45(7), s. 1453–1470. Autorzy zaprezentowali zjawisko *sharentingu*, opierając się na pasywnej etnografii wirtualnej przeprowadzonej porównawczo w niektórych społecznościach internetowych.

⁴ <http://www.macmillandictionary.com/us/buzzword/entries/sharent.html> (dostęp: 3.12.2025 r.); *Sharenting*, <http://www.collinsdictionary.com/submission/11762/Sharenting> (dostęp: 3.12.2025 r.); *Sharenting*, <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=Sharenting> (dostęp: 3.12.2025 r.).

⁵ A. Brosch, *When the child is born into the internet: sharenting as a growing trend among parents on Facebook*, „New Educational Review” 2016/43(1), s. 225–235; Bezáková Z., Madleňák A., Švec M., *Security risks of sharing content based on minors by their family members on social media in times of technology interference*, „Media Literacy and Academic Research” 2021/4(1), s. 53–69.

⁶ V. Berg, D. Arabiat, E. Morelius, L. Kervin, M. Zgambo, S. Robinson, M. Jenkins, L. Whitehead, *Young Children and the creation of a Digital Identity on Social networking sites: scoping review*, „JMIR Pediatrics and Parenting” 2024/7.

ujęciem zjawiska. Mamy nadzieję, że wskazane w artykule napięcia i dylematy staną się impulsem do pogłębionych badań, które w przyszłości pozwolą na stworzenie adekwatnych, wyważonych i skutecznych mechanizmów prawnych chroniących dobro dziecka w erze cyfrowej.

3. Badania nad zjawiskiem *sharentingu*

Badanie przeprowadzone w 2015 r. przez Uniwersytet Michigan analizowało różnorodne sposoby dzielenia się przez rodziców informacjami o swoich dzieciach w sieci. Ankieta przeprowadzona wśród rodziców pozwoliła na sklasyfikowanie udostępnianych treści w 5 głównych kategoriach: 1) strategie usypiania dzieci, 2) porady dotyczące żywienia, 3) kwestie dyscyplinujące, 4) doświadczenia związane z opieką dzienną lub przedszkolem oraz 5) problemy behawioralne. Wyniki badania wykazały, że 56% rodziców udostępniło informacje mogące zostać uznane za potencjalnie krępujące dla dziecka, 51% ujawniło dane umożliwiające zidentyfikowanie lokalizacji dziecka w określonym czasie, a 27% opublikowało zdjęcia mogące zostać uznane za niewłaściwe. Według badania Uniwersytetu Michigan ponad 90% dzieci w Stanach Zjednoczonych posiada cyfrowy ślad już w wieku 2 lat⁷. Dane te ukazują, jak wcześniej i w jakim zakresie dzieci są obecne w przestrzeni cyfrowej. Badający zjawisko, m.in. Stacey B. Steinberg, wyrażają poważne zaniepokojenie brakiem zgody dzieci na takie praktyki i wskazują na poważne zagrożenia dla prawa do prywatności oraz tożsamości⁸.

Z kolei naukowcy z Uniwersytetu Nowojorskiego badali ryzyka związane z rozpowszechnianiem w internecie informacji umożliwiających identyfikację dziecka (ang. *personally identifiable information*)⁹. Ustalili, że dane publikowane przez rodziców w mediach społecznościowych mogą być powiązane z bazami danych rejestracji wyborców, co pozwala na odtworzenie tożsamości dziecka, w tym jego imienia, wieku, daty urodzenia, miejsca zamieszkania, a nawet wyznania. Dzielenie się tego rodzaju informacjami rodzi klasyczne obawy związane z tzw. „zagrożeniem ze strony obcych”, a bardziej konkretnie – z nadmiernym ujawnieniem danych wobec znajomych, pośredników danych oraz systemów nadzoru. Warto zauważyć, że treści publikowane w mediach społecznościowych docierają zazwyczaj do znacznie szerszego grona odbiorców niż krąg osób, który rodzice uważają za „znajomych” w relacjach *offline*. Jest to szczególnie niepokojące, zważywszy, że 76% porwań dzieci oraz 90% wszystkich przestępstw z użyciem przemocy wobec nieletnich dokonywanych jest przez członków rodziny lub osoby znajome dziecku. W tym kontekście publikowanie informacji dotyczących lokalizacji dziecka, jego preferencji czy codziennych zwyczajów może nieumyślnie narazić je na niebezpieczeństwo ze strony osób trzecich.

⁷ <https://www.uofmhealth.org/media/32651> (dostęp: 3.12.2025 r.); University of Michigan C.S. Mott Children's Hospital National Poll on Children's Health, *Do Parents Share Too Much about Their Kids on Social Media?*, 2015.

⁸ S.B. Steinberg, *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media*, „Emory Law Journal” 2017/66(4), s. 841.

⁹ S.B. Steinberg, *Sharenting...*, s. 849.

Nie mniej niepokojące są skutki zbierania danych przez pośredników handlu danymi oraz systemy nadzoru elektronicznego. Jak podają badacze z Uniwersytetu Nowojorskiego, pośrednicy danych tworzą profile osób i sprzedają je reklamodawcom, spamerom, dystrybutorom złośliwego oprogramowania, agencjom rekrutacyjnym oraz biurom rekrutacyjnym szkół wyższych. Biorąc pod uwagę skalę rynku produktów dziecięcych w Stanach Zjednoczonych, którego wartość szacuje się na setki miliardów dolarów, nie dziwi, że pośrednicy danych coraz częściej gromadzą informacje dotyczące dzieci. Dane udostępniane przez rodziców mogą posłużyć do budowy tzw. cyfrowego *dossier*, które jest rozbudowywane i uzupełniane na przestrzeni całego życia dziecka. Informacje te mogą także zostać przejęte przez różne podmioty rządowe i pozarządowe zajmujące się inwigilacją¹⁰.

W Stanach Zjednoczonych aż 92% dzieci jest obecnych w internecie przed ukończeniem 2. roku życia. Co istotne, niemal 1/3 z nich pojawia się w mediach społecznościowych już jako noworodki. Na platformie Facebook 45,2% postów z udziałem dzieci zawiera ich imię, a 6,2% datę urodzenia – dane te umożliwiają dokładne określenie wieku dziecka. Podobnie na Instagramie: 63% rodziców ujawnia imię dziecka na co najmniej 1 zdjęciu, 27% odnosi się do daty jego urodzenia, a 19% udostępnia oba te elementy. Co więcej, obecność dziecka w internecie często rozpoczyna się jeszcze przed narodzinami – niemal 1/4 rodziców publikuje zdjęcia USG w trakcie ciąży¹¹.

We Włoszech z kolei przeprowadzono pilotażowe badania przekrojowe, oparte na anonimowej ankiecie, której wyniki opublikowane zostały w 2024 r.¹² Kwestionariusz wypełniło 228 rodziców dzieci poniżej 18. roku życia (82% matek, 18% ojców); 98% respondentów korzystało z mediów społecznościowych, a 75% z nich publikowało w internecie treści związane ze swoimi dziećmi. Aż 31% uczestników badania rozpoczęło praktykę *sharentingu* (udostępniania treści dotyczących dzieci) w ciągu pierwszych 6 miesięcy życia dziecka. Analiza wykazała, że w porównaniu z rodzicami, którzy nie publikują treści *online*, ci, którzy regularnie udostępniają zdjęcia lub informacje o swoich dzieciach, istotnie częściej są osobami zatrudnionymi w niepełnym wymiarze godzin lub bezrobotnymi, mają niższy poziom wykształcenia, są młodszy (poniżej 35. roku życia) oraz posiadają większą liczbę obserwujących w mediach społecznościowych. Ponadto 93% respondentów nie było świadomych obowiązujących przepisów prawnych ani zagrożeń związanych z praktyką *sharentingu*.

Pediatrzy, pracownicy opieki zdrowotnej oraz specjaliści ds. profilaktyki zdrowotnej powinni odgrywać kluczową rolę w informowaniu rodziców i rodzin o ryzykach związanych z *sharentingiem*. Wyniki badania zwracają uwagę na rosnącą skalę tego zjawiska i skłaniają do aktywnego udziału w ochronie dzieci. Ryzyka i konsekwencje *sharentingu* mają różnorodny charakter i są złożone, co utrudnia ich pełne zrozumienie, ponieważ

¹⁰ S.B. Steinberg, *Sharenting...*, s. 849.

¹¹ Bovy M., *The Ethical Implications of Parents Writing About Their Kids*, „The Atlantic” z 15.01.2013 r., <http://www.theatlantic.com/sexes/archive/2013/01/the-ethical-implications-of-parents-writingabout-their-kids/267170/> (dostęp: 3.12.2025 r.).

¹² Kwestionariusz został udostępniony rodzicom niepełnoletnich dzieci uczęszczających do poradni pediatrycznej Szpitala Umberto I, Uniwersytetu Sapienza w Rzymie (Włochy), przez badaczy za pośrednictwem platformy Google Forms.

obejmują również kwestie prawne związane z ochroną wizerunku dziecka, prywatnością danych oraz bezpieczeństwem cyfrowym. To narastające zjawisko może narażać dzieci na wiele zagrożeń, w tym kradzież tożsamości, wykorzystywanie seksualne oraz przyszłe problemy emocjonalne związane z upublicznianiem emocji i nastrojów.

W momencie opublikowania zdjęć lub filmów w internecie traci się nad nimi realną kontrolę. Prawa do materiałów zamieszczonych przez rodziców przechodzą na platformy społecznościowe, a ich usunięcie jest zazwyczaj bardzo trudne z uwagi na istotny brak odpowiednich regulacji prawnych. Algorytmy Instagrama aktywnie promują sieci pedofilskie, które zlecają i sprzedają treści pornograficzne z udziałem dzieci za pośrednictwem popularnej aplikacji należącej do Meta, służącej do udostępniania zdjęć.

Choć *sharenting* często bywa nieświadomym i niezamierzonym nawykiem młodych rodziców, zauważa się wzrost wrażliwości społecznej na to zjawisko. W niedawnym badaniu przeprowadzonym w Turcji wśród 427 osób aż 86,9% uczestników uznało, że udostępnianie w mediach społecznościowych – przez rodziców, krewnych i opiekunów dzieci – zdjęć i filmów przedstawiających swych podopiecznych może być postrzegane jako zaniedbanie i nadużycie wobec dzieci¹³. Niektórzy rodzice decydują się na świadomy *sharenting*, stosując różne strategie (np. zakrywanie lub rozmywanie twarzy dziecka, usuwanie rozpoznawalnych elementów ze zdjęć), próbując pogodzić presję społeczną do ciągłego dzielenia się informacjami o rodzinie i codziennym życiu dzieci z potrzebą ochrony prywatności swoich pociec. Wydaje się zatem, że podążanie za takim modelem byłoby wskazane również z perspektywy ochrony praw dziecka w ujęciu międzynarodowym przy założeniu, że ochrona wizerunku podlega takim samym regułom w przypadku osób dorosłych.

Wśród powodów, dla których rodzice publikują treści dotyczące swoich dzieci, ujawniono, że integracja mediów społecznościowych z codziennym życiem ludzi wygenerowała potrzebę dzielenia się wydarzeniami osobistymi z wirtualną społecznością; i był to najczęściej wskazywany powód udostępniania treści w badanej grupie rodziców. Dodatkowo dominującym uczuciem towarzyszącym rodzicom dzielącym się treściami o swoich dzieciach była duma z bycia rodzicem.

Co do zasady rodzice poniżej 35. roku życia odczuwają potrzebę upublicznienia swojej nowej roli rodzicielskiej oraz udowodnienia, że są „dobrymi rodzicami”. W czasach, gdy nasze życie jest silnie zdominowane przez technologię, a tożsamość realna miesza się z tożsamością cyfrową, potrzeba ta jest realizowana poprzez dzielenie się informacjami z życia dzieci. Jednakże psychologiczne konsekwencje dla dzieci, które w późniejszym życiu odkrywają, że były eksponowane w sieci bez ich wyraźnej zgody i wiedzy, mogą być poważne. Dzieci w wieku 4–17 lat ankietowane przy użyciu kwestionariusza dostosowanego do ich wieku wyraziły chęć bycia pytanymi i wysłuchanymi, zanim rodzice opublikują historie lub zdjęcia na ich temat w mediach społecznościowych.

¹³ D.A. Keskin, N. Kaytez, M. Damar, F. Elibol, N. Aral, *Sharenting Syndrome: An Appropriate Use of Social Media?*, „Healthcare” 2023/11(10), <https://doi.org/10.3390/healthcare11101359> (dostęp: 3.12.2025 r.).

Wreszcie najbardziej dramatycznymi konsekwencjami nieświadomego wykorzystywania wizerunku dzieci w mediach społecznościowych są ryzyko rozpowszechniania materiałów mogących trafić do sieci pedofilskich oraz niebezpieczeństwo uwodzenia dzieci za pośrednictwem gier *online*. Rodzice, którzy korzystają z gier *online* do zabawiania swoich dzieci, mają niższy poziom wykształcenia, nie są świadomi zagrożeń oraz posiadają dzieci powyżej 8. roku życia; ten ostatni wynik sugeruje, że praktyka ta stosowana jest wówczas, gdy dziecko jest wystarczająco duże, by grać samodzielnie. Naukowcy włoscy doszli do wniosku, że w świetle tych niepokojących danych oraz rosnącej popularności mediów społecznościowych konieczne jest podjęcie działań mających na celu ochronę dzieci przed syndromem *sharentingu* oraz zagrożeniami związanymi z grami¹⁴.

Na tym etapie warto odwołać się do innych badań przeprowadzonych przez włoskich pediatrów¹⁵. W badaniu pilotażowym przeanalizowano powszechne zjawisko *sharentingu* oraz sposób, w jaki jest ono postrzegane przez rodziców. W związku z rosnącą popularnością tej praktyki celem badania było poznanie świadomości rodziców na temat potencjalnych zagrożeń związanych z tą praktyką oraz ocena, czy jest ona postrzegana jako forma przemocy wobec dziecka, w szczególności w kontekście naruszenia prywatności dziecka. Podczas gdy tradycyjne formy przemocy dziecięcej powodują bezpośrednie szkody fizyczne lub psychiczne, *sharenting* może naruszać wizerunek dziecka i stanowić zagrożenie dla jego dobrostanu – zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Oceniono potencjalną korelację między określonymi cechami demograficznymi a korzystaniem z mediów społecznościowych przez rodziców. Zdiagnozowano również możliwości rozszerzenia zakresu badań poprzez zaangażowanie europejskich towarzystw pediatrycznych, aby uzyskać porównywalne dane oraz opracować programy edukacyjne dla rodzin, co miało na celu ograniczenie tego zjawiska. Podkreślono także istotną rolę, jaką w realizacji tych programów mogą odegrać pediatrzy oraz szkoły. Wyniki tego badania wskazują, że płeć, wiek, poziom wykształcenia, liczba dzieci oraz liczba kont w mediach społecznościowych nie były powiązane ze zjawiskiem *sharentingu*. Sugerują natomiast, że częstotliwość oraz moment rozpoczęcia tej praktyki stanowiły główne zmienne wpływające na postrzeganie *sharentingu* jako formy zaniedbania i przemocy wobec dziecka.

Działania profilaktyczne, takie jak poradnictwo i edukacja rodziców, są niezbędne dla ochrony dobrostanu dzieci oraz zapewnienia nadrzędności ich interesów, w tym prawa do prywatności i ochrony tożsamości. Choć dane uzyskane w ramach tego

¹⁴ M.G. Conti, F. Del Parco, F.M. Pulcinelli, E. Mancino, L. Petrarca, R. Nenna, G. Di Mattia, L. Matera, D.P. La Regina, E. Bonci, C. Caruso, F. Midulla, *Sharenting...* Kolejnym zjawiskiem związanym z ryzykiem jest korzystanie z gier *online* w celu zabawiania małoletnich dzieci. Raport opracowany przez Jednostkę Analiz Przestępczości Cybernetycznej (UACI) włoskiej Policji Państwowej, zajmującą się różnymi formami przemocy wobec dzieci w internecie, cyberprzemocą i pornografią dziecięcą, wskazuje, że najmłodsze dzieci, poniżej 10. roku życia, są często wciągane na platformy internetowe powiązane z darmowymi grami, do których mają dostęp za pośrednictwem smartfonów swoich rodziców.

¹⁵ Badanie zostało oparte na modelu ankietowym (będącym jedną z uznanych metod badań ilościowych opisanych w literaturze) i przeprowadzone przez Klinikę Pediatrii Szpitala Uniwersyteckiego Campus Bio-Medico w Rzymie w okresie od listopada 2023 r. do stycznia 2024 r.

badania są ograniczone, podkreślają znaczenie rozszerzenia działań dotyczących ich gromadzenia w różnych krajach. Utworzenie kompleksowej bazy danych mogłoby okazać się korzystne zarówno dla władz lokalnych, jak i europejskich, w celu opracowania polityk i programów edukacyjnych mających na celu ograniczenie potencjalnych zagrożeń związanych z niewłaściwym wykorzystywaniem danych osobowych, a tym samym ochronę dzieci zarówno w krótkiej, jak i długofalowej perspektywie czasowej¹⁶.

W badaniu wzięło udział 405 rodziców dzieci w wieku od 0 do 16 lat, w tym 331 matek (81,7%) oraz 74 ojców (18,3%). Jeśli chodzi o rozkład wiekowy, to 2% rodziców było w wieku 18–25 lat, 26,4% w wieku 26–35 lat, 25,9% w wieku 36–45 lat, a 45,7% miało powyżej 45 lat. Niemal wszyscy uczestnicy posiadali co najmniej wykształcenie średnie, a jedynie 10,9% legitymowało się wykształceniem gimnazjalnym.

W zakresie korzystania z mediów społecznościowych 27,2% rodziców posiadało jedno konto, 67,2% – dwa konta, a 5,7% nie miało żadnego. Około 2/3 ankietowanych rodziców (65,7%) zadeklarowało udostępnianie zdjęć swoich dzieci w mediach społecznościowych, przy czym częstotliwość tych publikacji wahała się od kilku razy w roku do kilku razy w miesiącu lub tygodniu. Udostępniane treści najczęściej dotyczyły ważnych wydarzeń, takich jak narodziny lub urodziny dziecka (50,5%), bądź jego aktywności artystycznej (27,3%). Głównym, wskazywanym przez respondentów, powodem udostępniania treści dotyczących dzieci było tworzenie archiwum wspomnień (47,5%). W dalszej kolejności wymieniano: nawiązywanie relacji (14,6%), informowanie innych (4%), potwierdzenie swojej roli jako rodzica (2%) oraz zdobycie widoczności (1%).

Jako najbardziej narażony na naruszenie aspekt uczestnicy badania wskazali prywatność (71,4%) w związku z udostępnianiem zdjęć i filmów dzieci w mediach społecznościowych. Inne postrzegane zagrożenia obejmowały szkodę emocjonalną (12,6%) wynikającą z potencjalnie krzywdzących komentarzy oraz wykorzystywanie ekonomiczne (np. w celach reklamowych lub komercyjnych). Część uczestników (10,6%) nie podała żadnych szkodliwych aspektów.

Respondenci stwierdzili, że matki i ojcowie w gospodarstwach domowych korzystają z mediów społecznościowych w równym stopniu (45,6%) oraz że rodzice powinni uzyskać zgodę swoich dzieci przed udostępnieniem informacji na ich temat (70,6%). Co więcej, 73,3% uczestników uznało, że nadmierne udostępnianie zdjęć i filmów z wizerunkiem podopiecznych w mediach społecznościowych może być postrzegane jako forma zaniedbania i przemocy wobec dzieci.

Powyżej przytoczone wyniki badań dowodzą, że *sharenting* – termin opisujący sposoby, w jakich rodzice dzielą się w internecie szczegółami życia swoich dzieci – powinien stać się centralnym zagadnieniem w dyskursie dotyczącym wychowania oraz w analizie prawnej w sferze konfliktu między prawami dziecka a prawami rodziców. Choć wiele uwagi poświęcono dotąd temu, jak młodzi ludzie kształtują

¹⁶ P. Ferrara, I. Cammisa, M. Zona, E. Cimaroli, R. Sacco, I. Pacucci, M.T. Grimaldi, F. Scaltrito, M. Pettoello-Mantovani, G. Corsello, *The awareness of sharenting in Italy: a pilot study*, „Italian Journal of Pediatrics” 2024/50, <https://doi.org/10.1186/s13052-024-01797-5> (dostęp: 3.12.2025 r.).

(czasem ze szkodą) swoje tożsamości cyfrowe, oraz zagrożeniom ze strony osób trzecich w sieci, znacznie mniej badań koncentruje się na konsekwencjach decyzji podejmowanych przez rodziców w zakresie publikowania informacji o dzieciach w przestrzeni cyfrowej. Brak tego typu refleksji sprawia, że nawet rodzice działający w dobrej wierze często naciskają przycisk „udostępni” bez pełnej świadomości potencjalnych skutków, jakie ich decyzje mogą mieć dla dobra dziecka. *Sharenting* jest stosunkowo nowym zjawiskiem, a istniejąca literatura na ten temat nie jest jeszcze bogata, szczególnie jeśli chodzi o badania z dużą liczebnością respondentów. Dalsze badania, w tym analizy porównawcze, oparte na większych grupach uczestników są niezbędne, aby pogłębić wiedzę społeczeństwa na temat *sharentingu*¹⁷.

Przeprowadzone w niniejszym opracowaniu analizy ukazują *sharenting* jako zjawisko wielowymiarowe, w którym splatają się kwestie prawne, socjologiczne, etyczne i psychologiczne. Wyniki badań przedstawionych w literaturze zwracają uwagę, że praktyki rodzicielskiego dzielenia się treściami cyfrowymi stają się stałym elementem kultury współczesnego rodzicielstwa, a zarazem nieodłączną częścią konstruowania tożsamości dziecka w przestrzeni cyfrowej. W świetle uzyskanych danych widać wyraźnie, że coraz częściej to nie samo dziecko, lecz jego rodzice budują jego pierwszy i najtrwalszy cyfrowy ślad – przeważnie zanim jeszcze dziecko nabędzie możliwości samodzielnego wyrażania zgody czy sprzeciwu wobec publikowanych treści. W tym kontekście autorzy podkreślają, że współczesne ramy prawne okazują się niewystarczające dla ochrony interesów dziecka, zwłaszcza gdy dochodzi do konfliktu między prawem rodziców do wychowywania a prawem małoletniego do prywatności oraz autonomii informacyjnej.

4. Motywacje rodziców do *sharentingu*

Motywacje rodziców do podejmowania praktyki *sharentingu* są zróżnicowane. Na płaszczyźnie społecznej i emocjonalnej rodzice dzielą się treściami dotyczącymi dzieci, aby wyrazić miłość, dumę lub w celu utrzymania kontaktu z krewnymi i znajomymi mieszkającymi w innych lokalizacjach. Alicia Blum-Ross i Sonia Livingstone opisują *sharenting* jako formę autoekspresji oraz sposób na umacnianie tożsamości rodzicielskiej¹⁸.

Sharenting pełni także funkcje praktyczne – umożliwia wymianę informacji pomiędzy rodzicami oraz stanowi narzędzie pozyskiwania porad i wsparcia w codziennych

¹⁷ Porównywanie wyników z innymi badaniami może być utrudnione ze względu na różnice w metodach rekrutacji, uwarunkowaniach kulturowych oraz wykorzystywanych platformach społecznościowych (takich jak Facebook czy Instagram). W miarę możliwości należy dążyć do minimalizacji tych różnic oraz stosowania tych samych, zwalidowanych kwestionariuszy. Dodatkowo istotne jest omówienie z rodzicami definicji przemocy wobec dzieci, zanim przystąpi się do badania ich postrzegania tego zjawiska. Wreszcie rozszerzenie badania poprzez zaangażowanie europejskich towarzystw pediatrycznych będzie kluczowe dla uzyskania porównywalnych danych oraz opracowania programów edukacji rodzinnej, mających na celu ograniczenie zjawiska *sharentingu*.

¹⁸ A. Blum-Ross, S. Livingstone, „*Sharenting, parent blogging, and the boundaries of the digital self*,” *Popular Communication. The International Journal of Media and Culture* 2017/15(2), s. 110–125, <https://doi.org/10.1080/15405702.2016.1223300> (dostęp: 3.12.2025 r.).

wyzwaniach wychowawczych¹⁹. Na poziomie komercyjnym dzieci często stają się centralnymi postaciami monetyzowanych treści, przyczyniając się do rozwoju nowej kultury influencerów rodzinnych²⁰. Choć rodzice mogą czerpać z tego korzyści społeczne i finansowe, działania te pociągają za sobą określone konsekwencje etyczne, zwłaszcza w sytuacjach, gdy dobro dziecka zostaje podporządkowane interesom rodziców²¹.

W wielu przypadkach to właśnie rodzice pełnią funkcję strażników tożsamości cyfrowej swoich dzieci, starając się chronić je przed zagrożeniami związanymi z obecnością w środowisku cyfrowym. Większość rodziców zasadnie oczekuje, że szkoły, instytucje społeczne czy grupy rówieśnicze będą uzyskiwały zgodę przed publikacją wizerunku ich dzieci w internecie. Podobnie, gdy przedsiębiorstwo nieumyślnie lub celowo ujawnia dane osobowe dziecka w przestrzeni publicznej, rodzice często domagają się interwencji i działań naprawczych. Ponadto to rodzice sprawują nadzór nad aktywnością dzieci w internecie, wyznaczając limity dostępu i podejmując rozmowy na temat bezpieczeństwa cyfrowego, obejmującego m.in. cyberprzemoc czy zjawisko *sextingu*. W tym ujęciu jawią się oni jako naturalni obrońcy tożsamości cyfrowej dziecka. Wydaje się zatem uzasadnione, aby potencjalna ochrona dzieci odbywała się poprzez zakaz publikowania ich pełnych wizerunków – często rodzice dokonują tego poprzez stosowanie różnego rodzaju filtrów zasłaniających twarz, co znacząco uniemożliwia dalsze rozpowszechnianie wizerunku.

Należy jednak zauważyć, że rodzice nie zawsze pełnią wyłącznie rolę obrońców – ich decyzje dotyczące publikacji treści o dzieciach mogą, zarówno świadomie, jak i nieświadomie, wyrządzić im krzywdę. Udostępnianie przez rodziców informacji osobistych o dzieciach w mediach społecznościowych stanowi potencjalne źródło szkody, która dotychczas nie została dostatecznie zbadana. Dzieci mają bowiem nie tylko interes prawny i moralny w ochronie przed publikacją negatywnych informacji na ich temat, lecz mogą również sprzeciwiać się jakiegokolwiek obecności osobistych danych – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych – w przestrzeni wirtualnej. Nie dysponują mechanizmem „rezygnacji” z bycia obecnym w cyfrowym życiu rodziców, a decyzje podejmowane przez dorosłych natychmiast mogą prowadzić do trwałego pozostawienia cyfrowego śladu. O ile osoby dorosłe mają możliwość samodzielnego kształtowania granic własnej obecności w świecie wirtualnym, o tyle dzieci – bez wyraźnych ograniczeń nałożonych na *sharenting* – są tej możliwości pozbawione²².

¹⁹ P. Kumar, S.Y. Schoenebeck, J.M. Carroll, *Stories from the Wall: Exploring Parental Sharenting Behavior on Facebook*, In Proceedings of the 2018 CHI Conference on Human Factors in Computing Systems, 2018.

²⁰ S.B. Steinberg, *Sharenting...*, s. 860.

²¹ S. Livingstone, A. Third, *Children and Young People's Rights in the Digital Age: An Emerging Agenda*, „New Media & Society” 2017/19(5), s. 663.

²² Pomimo że praktyka *sharentingu* jest powszechna, szczególnie w krajach zachodnich, powody i mechanizmy psychologiczne leżące u jej podstaw nie zostały dotąd szczegółowo opisane, ponieważ dostępna literatura koncentruje się głównie na analizie zagrożeń i korzyści oraz kwestiach etycznych i dotyczących prywatności związanych z tym zjawiskiem. Platformy mediów społecznościowych, takie jak Instagram, Facebook i YouTube, umożliwiają rodzicom dzielenie się doświadczeniami związanymi z rodzicielstwem oraz wymianę refleksji na temat macierzyństwa i ojcostwa.

Sharenting stworzył szczególne perspektywy dla matek, które często łączą życie zawodowe z aktywnością *online*, uczestnicząc w tzw. *influencer sharentingu*. Te matki, określane mianem momfluencerek, zdobyły dużą grupę obserwatorów w mediach społecznościowych, dzieląc się autentycznymi fragmentami swojego życia prywatnego. Dzięki temu ich zasięgi i wpływ dają im liczne możliwości współpracy z partnerami komercyjnymi, co prowadzi do komercjalizacji życia rodzinnego.

W różnych kulturach *sharenting* stał się normą w społeczeństwie funkcjonującym w trybie „zawsze *online*”. Wysilek, jaki rodzice wkładają w tworzenie treści w celu osiągnięcia zysków finansowych, określany jest mianem pracy *sharentingowej* (*sharenting labour*). Zjawisko to występuje najczęściej u influencerów, którzy monetyzują swoje życie rodzinne poprzez publikowanie treści o rodzicielstwie dla szerokiej publiczności, czyli w ramach *influencer sharentingu*.

Momfluencerki znacznie różnią się od tradycyjnych celebrytów, ponieważ są postrzegane jako bardziej autentyczne, zwyczajne i dostępne. Ujawnianie informacji osobistych o ich dzieciach przyczynia się do budowania wiarygodnej tożsamości *online*, co sprawia, że ich opinie odbierane są jako bardziej szczerze niż te pochodzące od marek czy tradycyjnych gwiazd. W związku z tym momfluencerki są często angażowane przez firmy do promowania produktów lub usług (szczególnie związanych z dziećmi) w zamian za wynagrodzenie – finansowe, rzeczowe lub w postaci dostępu do ekskluzywnych wydarzeń²³.

Jednakże intensywne wykorzystywanie wizerunku dzieci w skomercjalizowanej treści internetowej rodzi szereg poważnych dylematów etycznych. Dotychczasowe badania dotyczące tzw. zwykłego *sharentingu* wskazują, że rodzice mają wiele motywacji do dzielenia się treściami dotyczącymi swoich dzieci. Przykłady obejmują chęć pokazania dumy z dziecka, radzenie sobie z przejściem do roli matki, informowanie na bieżąco o życiu dziecka, gromadzenie wspomnień oraz wymianę porad rodzicielskich.

Motywacja momfluencerek wiąże się z licznymi korzyściami. Jednym z głównych profitów postrzeganych przez te matki jest zdobywanie kapitału społecznego (czyli kontaktów społecznych i interakcji z obserwatorami), który wynika z ujawniania informacji na temat życia rodzinnego. Aby stale gromadzić kapitał społeczny i budować status influencera, momfluencerki muszą nieustannie inwestować w kreowanie autentycznej tożsamości *online*, która współgra z ich tożsamością *offline*. Ponieważ macierzyństwo jest jednym z najważniejszych wydarzeń życiowych dla influencererek, dzieci często i szybko stają się centralnym elementem publikowanych przez nie treści²⁴.

²³ V.-H. Luong, M. Aikaterini, L. Huaming, E. Hickman, P. Klaus, *Mini-Me Fashion Sharenting: Drivers, Consequences, and the Role of Market Mavens*, „Journal of Consumer Behaviour” 2025/24(2), s. 611–631, <https://doi.org/10.1002/cb.2439> (dostęp: 3.12.2025 r.).

²⁴ Co więcej, *influencer sharenting* umożliwia momfluencerkom przedstawianie siebie jako „dobrych matek” przed szeroką publicznością. Oprócz kapitału społecznego momfluencerki zdobywają kapitał ekonomiczny wynikający z ich działalności influencerskiej. Finansowo korzystają na swojej aktywności *online* poprzez udział w tzw. pracy *sharentingowej* (*sharenting labour*). Dzięki temu mogą stać się tzw. mumpreneurkami (matkami-przedsiębiorczyniami) i angażować się w tzw. *playbour* (połączenie pracy i zabawy), co pozwala im rozwijać działalność influencerską, jednocześnie spędzając czas z dziećmi. W rezultacie niektóre momfluencerki traktują tę działalność jako pełnoetatową pracę i jedyne źródło dochodu.

Pomimo wymienionych korzyści istniejące badania wskazują na liczne zagrożenia dla prywatności związane z publikowaniem wizerunku dzieci w internecie. Pierwszym potencjalnym zagrożeniem jest cyfrowa tożsamość tworzona przez rodziców dla ich dzieci. Może się ona nie pokrywać z tym, jak dziecko postrzega samo siebie. W wielu przypadkach ujawniano rozbieżność między wizerunkiem, jaki próbują budować nastolatki (w wieku 12–14 lat), a treściami publikowanymi na ich temat przez rodziców. Ponadto analizy treści postów w mediach społecznościowych wykazały, że cyfrowa tożsamość dziecka nie jest odzwierciedleniem jego osobowości, lecz raczej przedłużeniem tożsamości celebryty rodzica oraz projekcją oczekiwań jego publiczności²⁵.

5. Korzyści i wyzwania związane z *sharentingiem*

Sharenting niesie ze sobą szereg istotnych korzyści. Sprzyja budowaniu poczucia wspólnoty wśród rodziców, ułatwia tworzenie sieci wsparcia oraz pozwala na dokumentowanie i zachowywanie rodzinnych wspomnień. Praktyka ta bywa również postrzegana jako sposób na redukcję poczucia izolacji rodzicielskiej i poprawę dobrostanu emocjonalnego.

Jednakże wymienione korzyści równoważone są przez poważne zagrożenia. Prywatność dzieci ulega coraz większemu naruszeniu w związku z trwałością i powszechną dostępnością treści publikowanych w internecie. Udostępniane materiały mogą zostać wykorzystane do profilowania danych, personalizowanej reklamy, a nawet w celach przestępczych, takich jak kradzież tożsamości czy wykorzystywanie dzieci²⁶.

Badania wskazują również, że dzieci, które zyskują świadomość zakresu swojej obecności w przestrzeni cyfrowej, mogą odczuwać zakłopotanie, stres, a nawet naruszenie integralności osobistej. Nie należy lekceważyć psychologicznego obciążenia wynikającego z dorastania pod stałą obserwacją cyfrową – może ono mieć negatywny wpływ na samoocenę, poczucie autonomii oraz rozwój tożsamości w późniejszych etapach życia²⁷.

6. Ramowy kontekst etyczny i prawny

Systemy prawne stopniowo dostosowują się do wyzwań wynikających z rosnącej popularności *sharentingu*²⁸. Choć w większości jurysdykcji to rodzice dysponują

²⁵ E. Van den Abeele, I. Vanwesenbeeck, L. Hudders, *Child's privacy versus mother's fame: unravelling the biased decision-making process of momfluencers to portray their children online*, „Information, Communication & Society” 2024/27(2), s. 297–313, <https://doi.org/10.1080/1369118X.2023.2205484> (dostęp: 3.12.2025 r.); A. Jorge, L. Marôpo, A.M. Coelho, L. Novello, *Mummy influencers and professional sharenting*, „European Journal of Cultural Studies” 2022/25(1), s. 166–182.

²⁶ S.B. Steinberg, *Sharenting...*, s. 852.

²⁷ S. Livingstone, A. Third, *Children...*, s. 667; D.A. Keskin, N. Kaytez, M. Damar, F. Elibol, N. Aral, *Sharenting...*; G.F. Lendvai, *Sharenting as a regulatory paradox – a comprehensive overview of the conceptualization and regulation of sharenting*, „International Journal of Law, Policy and The Family” 2024/38(1), <https://doi.org/10.1093/lawfam/ebae013> (dostęp: 3.12.2025 r.).

²⁸ Elmuts E., *Please Stop Posting Pictures of My Child on Facebook*, <http://www.consciousparents.org/stop-posting-pictures-of-my-child-online-please> (dostęp: 3.12.2025 r.).

prawną kontrolą nad wizerunkiem i danymi osobowymi dziecka, pojawiają się nowe rozwiązania legislacyjne. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych (RODO)²⁹ wprowadza w Unii Europejskiej m.in. koncepcję „prawa do bycia zapomnianym”, która może stanowić narzędzie umożliwiające dziecku odzyskanie kontroli nad swoją tożsamością cyfrową w miarę osiągnięcia dojrzałości³⁰. Jednakże egzekwowanie tych przepisów pozostaje niespójne i często ma charakter reaktywny³¹.

Dodatkowym wyzwaniem są dylematy etyczne. Sprowadzają się one do pytania, czy rodzic ma moralne prawo do publicznego udostępniania treści z życia dziecka bez jego świadomej zgody. *Sharenting* może prowadzić do uprzedmiotowienia dzieciństwa oraz naruszenia godności osobistej dziecka. Wielu przedstawicieli doktryny (w tym A. Blum-Ross i S. Livingstone³²) opowiada się za podejściem zorientowanym na dziecko i podkreśla prymat prawa dziecka do prywatności cyfrowej nad swobodami rodzicielskimi. Oznacza to, że publikowanie wizerunku dziecka powinno być połączone z zapewnieniem, aby obraz ten w jakiegokolwiek postaci nie zawierał treści, które mogą być dla dziecka kompromitujące w przyszłości.

7. Przyszłość *sharentingu* – rekomendacje i refleksje

W perspektywie długoterminowej przeciwdziałanie negatywnym skutkom *sharentingu* wymaga podejścia wielowymiarowego. Ustawodawcy powinni opracować jaśniejsze i bardziej precyzyjne regulacje, które w centrum stawiają prawa dziecka w świecie cyfrowym. Edukatorzy oraz kampanie z zakresu edukacji medialnej powinny zwiększać świadomość rodziców na temat trwałości i konsekwencji nadmiernego udostępniania treści w sieci. Same platformy technologiczne mogłyby wspierać odpowiedzialne rodzicielstwo, oferując narzędzia umożliwiające udostępnianie dostosowane do wieku dziecka oraz bardziej zaawansowane ustawienia prywatności³³. Niezbędne są także dalsze badania nad długofalowymi skutkami wczesnej ekspozycji cyfrowej na zdrowie psychiczne oraz rozwój tożsamości dziecka³⁴.

²⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., s. 1). Prawo do bycia zapomnianym, zapisane w art. 17 tego rozporządzenia, to prawo osoby fizycznej do żądania od administratora usunięcia jej danych osobowych, gdy nie są one już potrzebne, została wycofana zgoda na ich przetwarzanie lub dane były przetwarzane niezgodnie z prawem. Prawo to nie jest bezwzględne i istnieją wyjątki, m.in. ze względu na wymogi prawne, interes publiczny, wolność wypowiedzi czy badania naukowe.

³⁰ S. Livingstone, A. Third, *Children...*, s. 670.

³¹ O. Peleg, D. Hadar-Shoval, E. Hadar, *To Share or Not to Share: Adolescents' Experience With Sharenting*, „Children & Society” 2025/39(5), <https://doi.org/10.1111/chso.12963> (dostęp: 3.12.2025 r.).

³² A. Blum-Ross, S. Livingstone, „*Sharenting*...”

³³ Haidt J., *The Anxious Generation. How the Great Rewiring of Childhood Is Causing an Epidemic of Mental Illness*, New York 2025; Brosch A., *When...*

³⁴ Niektórzy rodzice ulegają złudnemu poczuciu bezpieczeństwa, sądząc, że dane, które udostępniają na temat swoich dzieci, nie trafią poza wybraną grupę odbiorców. Część z nich decyduje się publikować zdjęcia oraz informacje o dzieciach na stronach internetowych i portalach społecznościowych, takich jak Facebook, które umożliwiają użytkownikowi wybór odbiorców danej treści. Wielu rodziców postrzega tę funkcjonalność jako swoistą „siatkę bezpieczeństwa” i wykazuje się ograniczoną ostrożnością przy

Wreszcie to sami rodzice powinni podjąć refleksję nad bardziej odpowiedzialnym i pełnym szacunku sposobem dzielenia się treściami dotyczącymi dzieci. Kluczowe kroki to: wyznaczanie jasnych granic, konsultowanie się z dzieckiem, gdy jest to możliwe, oraz świadome podejście do trwałości publikowanych informacji. Tylko w ten sposób możliwe jest kształtowanie kultury *sharentingu* zgodnej z zasadami etyki, ochrony prywatności i poszanowania praw dziecka³⁵.

8. Podsumowanie

Dzieci nie mają kontroli nad rozpowszechnianiem informacji osobistych, które są udostępniane przez ich rodziców³⁶. Stanowi to wyraźny kontrast wobec sytuacji, w których dorośli lub nastolatki sami publikują treści w sieci – można bowiem założyć, że w większym stopniu są oni świadomi potencjalnych konsekwencji takich działań. Informacje udostępnione w internecie mogą przetrwać znacznie dłużej, niż wynosi ich pierwotna wartość informacyjna, co oznacza, że treści publikowane w dzieciństwie mogą towarzyszyć danej osobie przez całe życie. Zjawisko to wymaga zatem dyskusji skoncentrowanej na dziecku, ukierunkowanej na poszukiwanie rozwiązań, które będą uwzględniać jego najlepszy interes oraz dostosowanie do wieku i etapu rozwoju. Współczesna młodzież to pierwsze pokolenie dorastające w nowej, cyfrowej rzeczywistości. Kolejne pokolenia bez wątpienia będą podążać wyznaczoną przez nią ścieżką.

Media społecznościowe oferują rodzicom szereg pozytywnych aspektów. Publikując posty na platformach takich jak Facebook czy prowadząc blogi dotyczące życia swoich dzieci, rodzice nawiązują kontakt z rodziną i przyjaciółmi, otrzymują potwierdzenie słuszności swoich działań w postaci „polubień”, „udostępnień” czy wspierających komentarzy. Tego rodzaju reakcje często pełnią funkcję pozytywnego wzmocnienia i zachęcają rodziców do dalszego ujawniania danych w przestrzeni publicznej. Zdarza się, że zaniepokojony znajomy, a niekiedy nawet obca osoba, kwestionuje decyzję o przekroczeniu społecznie akceptowalnych granic. Niemniej jednak większość odbiorców nie dostrzega interesu dziecka w zachowaniu prywatności informacji, które są o nim udostępniane.

Aby w pełni zrozumieć charakter omawianego konfliktu, należy przeanalizować, jak współcześni rodzice korzystają z mediów społecznościowych. Rodziny wykorzystują te platformy w indywidualny i zróżnicowany sposób. W niemal każdym

udostępnianiu treści wybranemu gronu osób. W rzeczywistości jednak nawet takie posty mogą dotrzeć do szerokiego kręgu odbiorców, ponieważ pierwotni adresaci publikacji mają możliwość zapisywania oraz dalszego rozpowszechniania tych danych na innych platformach.

³⁵ K. Baxter, B. Czarnecka, *Sharing images of children on social media: British motherhood influencers and the privacy paradox*, „PLoS ONE” 2025/20(1), <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0314472> (dostęp: 3.12.2025 r.); Z. Bezáková, A. Madleňák, M. Švec, *Security...*; V. Berg, D. Arabiat, E. Morelius, L. Kervin, M. Zgambo, S. Robinson, M. Jenkins, L. Whitehead, *Young...*

³⁶ L. Lazard, *Digital...*; M. Walrave, S. Robbé, L. Staes, L. Hallam, *Mindful sharenting: how millennial parents balance between sharing and protecting*, „Frontiers in Psychology” 2023/14, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2023.1171611> (dostęp: 3.12.2025 r.).

przypadku *sharenting* sprowadza się do ujawniania przez rodziców informacji o swoich dzieciach. Choć takie działania mogą niekiedy przynieść dzieciom korzyści, np. w postaci budowania więzi, uzyskania wsparcia czy nawet działań rzeczniczych, niosą one również poważne ryzyka prawne i związane z bezpieczeństwem, których nie można bagatelizować.

Większość rodziców publikuje osobiste informacje i zdjęcia dzieci w internecie z dobrą intencją. Udostępnianie treści *online* wiąże się z wieloma korzyściami, a rodzice są zazwyczaj w najlepszej pozycji, aby ocenić, kiedy i w jaki sposób jest to właściwe dla ich rodziny. Jednakże decyzje te są często podejmowane bez pełnej świadomości możliwych skutków. Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy z długofalowych konsekwencji publikowanych przez siebie treści.

Sharenting nie jest jedynie przejawem zmian technologicznych – stanowi przede wszystkim kulturową transformację w sposobie, w jaki rodziny komunikują się i prezentują w przestrzeni publicznej. Choć niesie za sobą szanse na budowanie relacji i wzajemnego wsparcia, rodzi również poważne pytania dotyczące praw dziecka w cyfrowym świecie. Uchwycenie balansu pomiędzy korzyściami z udostępniania a potencjalnymi szkodami wymaga refleksyjnego zaangażowania rodziców, decydentów oraz całego społeczeństwa. Wraz z dorastaniem tzw. cyfrowych tubylców i wzrostem ich świadomości dyskusja nad zjawiskiem *sharentingu* będzie się rozwijać, kształtując cyfrową rzeczywistość przyszłych pokoleń.

Termin *sharenting*, będący połączeniem słów „*sharing*” (dzielenie się) i „*parenting*” (rodzicielstwo), odnosi się zatem do rosnącego trendu polegającego na tym, że rodzice udostępniają w mediach społecznościowych zdjęcia, filmy oraz inne informacje osobiste dotyczące swoich dzieci. Jak wskazują badania, rozpowszechnienie tego zjawiska jest różne, jednak często osiąga ono znaczny poziom, co sugeruje, że *sharenting* niemalże stał się społeczną normą i powszechną praktyką rodzicielską często realizowaną bez wyraźnej zgody samych dzieci. *Sharenting* występuje na każdym etapie dzieciństwa (od okresu prenatalnego aż po okres dojrzewania), choć wraz z wiekiem dziecka rodzice mają tendencję do rzadszego udostępniania treści na jego temat³⁷.

Należy jednak podkreślić, że celem autorów nie było przedstawienie pełnej i wyczerpującej analizy prawnej *sharentingu*, lecz raczej identyfikacja kluczowych wyzwań i kierunków niezbędnych do dalszego rozwoju polskiego ustawodawstwa. To założenie metodologiczne wynika zarówno z nowości samego zjawiska, jak i z braku spójnych i kompleksowych regulacji krajowych. W praktyce prowadzi to do powstawania luk prawnych, w których podstawowe gwarancje ochrony prywatności dziecka pozostają oparte na domniemaniu troski i odpowiedzialności rodziców,

³⁷ L. Lazard, R. Capdevila, C. Dann, A. Locke, S. Roper, *Sharenting: Pride, affect and the day-to-day politics of digital mothering*, „Social and Personality Psychology Compass” 2019/13(4), <https://doi.org/10.1111/spc3.12443> (dostęp: 3.12.2025 r.); A. Sarkadi, A. Dahlberg, K. Fängström, G. Warner, *Children want parents to ask for permission before 'sharenting'*, „Journal of Paediatrics and Child Health” 2020/56(6), s. 981–983, <https://doi.org/10.1111/jpc.14945> (dostęp: 3.12.2025 r.); M. Tartari, A. Lavorgna, P. Ugwuđike, *Share...*

a nie na precyzyjnych normach prawnych. Artykuł sygnalizuje zatem konieczność podjęcia prac legislacyjnych w kierunku stworzenia ram prawnych umożliwiających sądom rodzinnym i administracji publicznej skuteczną reakcję na nieprawidłowości – zwłaszcza w przypadkach, w których *sharenting* może przekształcić się w naruszenie dóbr osobistych, cyfrową przemoc lub nieuprawnione komercjalizowanie wizerunku i danych dziecka.

Wyniki analiz wskazują również na narastający dysonans pomiędzy tradycyjnym rozumieniem władzy rodzicielskiej a współczesnymi realiami funkcjonowania dzieci w świecie cyfrowym. Autorzy zauważają, że klasyczne konstrukcje prawne – projektowane w czasach przedcyfrowych – nie są w stanie adekwatnie odpowiedzieć na problemy takie jak trwałość danych publikowanych przez rodziców, komercjalizacja rodzinnej prywatności, brak zgody małoletnich na tworzenie ich wizerunku w sieci czy konflikty między rodzicami dotyczące publikacji treści o dziecku. W szczególności zwrócono uwagę na potrzebę stworzenia instrumentów prawnych umożliwiających ochronę dziecka przed nadmierną lub nieodpowiedzialną aktywnością cyfrową rodzica, np. wprowadzenie możliwości wydawania przez sąd opiekuńczy zakazu publikowania wizerunku dziecka przez rodzica, jeśli narusza to dobro małoletniego.

Podsumowując, *sharenting* to zjawisko, którego znaczenie będzie wzrastało wraz z dalszym rozwojem mediów społecznościowych i komercjalizacją sfery prywatnej. Autorzy podkreślają konieczność prowadzenia dalszych badań empirycznych (w tym badań porównawczych o dużej liczebności próby), które pozwolą lepiej zrozumieć motywacje rodziców, konsekwencje dla dzieci oraz realne skale nadużyć. Opracowanie wskazuje, że Polska stoi przed koniecznością stworzenia ram prawnych odpowiadających specyfice społeczeństwa cyfrowego, w którym prawo do prywatności dziecka powinno być traktowane jako równorzędne z prawami rodziców do swobody wypowiedzi i wychowywania potomstwa zgodnie z własnymi przekonaniami. Według autorów niniejszego artykułu dopiero połączenie działań legislacyjnych, edukacyjnych i społecznych daje szansę na wypracowanie zrównoważonego modelu ochrony dzieci w erze cyfrowej, w którym ich dobro będzie stanowiło nadrzędną wartość.

Bibliografia

1. Baxter K., Czarnecka B., *Sharing images of children on social media: British motherhood influencers and the privacy paradox*, PLoS ONE 2025, t. 20, nr 1, <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0314472>.
2. Berg V., Arabiat D., Morelius E., Kervin L., Zgambo M., Robinson S., Jenkins M., Whitehead L., *Young Children and the creation of a Digital Identity on Social networking sites: scoping review*, JMIR Pediatrics and Parenting 2024, t. 7.
3. Bezáková Z., Madleňák A., Švec M., *Security risks of sharing content based on minors by their family members on social media in times of technology interference*, Media Literacy and Academic Research 2021, t. 4, nr 1.

4. Blum-Ross A., Livingstone S., *"Sharenting," parent blogging, and the boundaries of the digital self*, Popular Communication. The International Journal of Media and Culture 2017, t. 15, nr 2, <https://doi.org/10.1080/15405702.2016.1223300>.
5. Bovy M., *The Ethical Implications of Parents Writing About Their Kids*, The Atlantic z 15.01.2013 r., <http://www.theatlantic.com/sexes/archive/2013/01/the-ethical-implications-of-parents-writing-about-their-kids/267170/>.
6. Brosch A., *When the child is born into the internet: sharenting as a growing trend among parents on Facebook*, New Educational Review 2016, t. 43, nr 1.
7. Conti M.G., Del Parco F., Pulcinelli F.M., Mancino E., Petrarca L., Nenna R., Di Mattia G., Matera L., La Regina D.P., Bonci E., Caruso C., Midulla F., *Sharenting: characteristics and awareness of parents publishing sensitive content of their children on online platforms*, Italian Journal of Pediatrics 2024, t. 50, <https://doi.org/10.1186/s13052-024-01704-y>.
8. Elmutz E., *Please Stop Posting Pictures of My Child on Facebook*, <http://www.consciousparents.org/stop-posting-pictures-of-my-child-online-please>.
9. Ferrara P., Cammisa I., Zona M., Cimaroli E., Sacco R., Pacucci I., Grimaldi M.T., Scaltrito F., Pettoello-Mantovani M., Corsello G., *The awareness of sharenting in Italy: a pilot study*, Italian Journal of Pediatrics 2024, t. 50, <https://doi.org/10.1186/s13052-024-01797-5>.
10. Haidt J., *The Anxious Generation. How the Great Rewiring of Childhood Is Causing an Epidemic of Mental Illness*, New York 2025.
11. Jorge A., Marôpo L., Coelho A.M., Novello L., *Mummy influencers and professional sharenting*, European Journal of Cultural Studies 2022, t. 25, nr 1.
12. Keskin D.A., Kaytez N., Damar M., Elibol F., Aral N., *Sharenting Syndrome: An Appropriate Use of Social Media?*, Healthcare 2023, t. 11, nr 10, <https://doi.org/10.3390/healthcare11101359>.
13. Kumar P., Schoenebeck S.Y., Carroll J.M., *Stories from the Wall: Exploring Parental Sharenting Behavior on Facebook*, In Proceedings of the 2018 CHI Conference on Human Factors in Computing Systems, 2018.
14. Lazard L., Capdevila R., Dann C., Locke A., Roper S., *Sharenting: Pride, affect and the day-to-day politics of digital mothering*, Social and Personality Psychology Compass 2019, t. 13, nr 4, <https://doi.org/10.1111/spc3.12443>.
15. Lazard L., *Digital mothering: Sharenting, family selfies and online affective discursive practices*, Feminism & Psychology 2022, t. 32, nr 4.
16. Lendvai G.F., *Sharenting as a regulatory paradox – a comprehensive overview of the conceptualization and regulation of sharenting*, International Journal of Law, Policy and The Family 2024, t. 38, nr 1, <https://doi.org/10.1093/lawfam/ebae013>.
17. Livingstone S., Third A., *Children and Young People's Rights in the Digital Age: An Emerging Agenda*, New Media & Society 2017, t. 19, nr 5.
18. Luong V.-H., Aikaterini M., Huaming L., Hickman E., Klaus P., *Mini-Me Fashion Sharenting: Drivers, Consequences, and the Role of Market Mavens*, Journal of Consumer Behaviour 2025, t. 24, nr 2, <https://doi.org/10.1002/cb.2439>.

19. Peleg O., Hadar-Shoval D., Hadar E., *To Share or Not to Share: Adolescents' Experience With Sharenting*, *Children & Society* 2025, t. 39, nr 5, <https://doi.org/10.1111/chso.12963>.
20. Sarkadi A., Dahlberg A., Fängström K., Warner G., *Children want parents to ask for permission before 'sharenting'*, *Journal of Paediatrics and Child Health* 2020, t. 56, nr 6, <https://doi.org/10.1111/jpc.14945>.
21. Steinberg S.B., *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media*, *Emory Law Journal* 2017, t. 66, nr 4.
22. Tartari M., Lavorgna A., Ugwudike P., *Share with care: Negotiating children's health and safety in sharenting practices*, *Media, Culture & Society* 2023, t. 45, nr 7.
23. University of Michigan C.S. Mott Children's Hospital National Poll on Children's Health, *Do Parents Share Too Much about Their Kids on Social Media?*, 2015.
24. Van den Abeele E., Vanwesenbeeck I., Hudders L., *Child's privacy versus mother's fame: unravelling the biased decision-making process of momfluencers to portray their children online*, *Information, Communication & Society* 2024, t. 27, nr 2, <https://doi.org/10.1080/1369118X.2023.2205484>.
25. Walrave M., Robbé S., Staes L., Hallam L., *Mindful sharenting: how millennial parents balance between sharing and protecting*, *Frontiers in Psychology* 2023, t. 14, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2023.1171611>.